Nr. 4. Śmigiel, czwartek 5. stycznia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Pocz. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Część urzędowa.

Ogłoszenie!

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego, tutejszego powiatu odbędzie się dnia

9. stycznia o godz. 2-giej po południu

w wili powiatowej.

Śmigiel, dnia 3. stycznia 1922.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kopczyński, starosta.

Na podstawie § 17 ust. 1 ustawy o podatku obrotowym oraz §§ 45 i 51 przepisów wykonawczych wzywa się niniejszem wszystkie osoby fizyczne i prawne z miasta Śmigla zobowiązane do zapłacenia ogólnego podatku obrotowego do oddania zeznania podatkowego w czasie do końca stycznia br. w kasie miejskiej. W zeznaniu należy podać kwotę pobraną za świadczenia w czasie od 1. stycznia do 31. grudnia 1921 roku.

Wolne od ogólnego podatku obrotowego są osoby, których obrót w ubiegłym roku kalendarzowym wynosił mniej niż 3000.— mk. Osoby takie nie są zobowiązane do oddania zeznania podatkowego. Aby uniknąć upomnień zaleca się w tym wypadku donieść o tem urzędowi. Doniesienie takie musi być należycie uzasadnione.

Do oddania zeznania należy używać formularzy, które otrzymać można w kasie kamelaryjnej.

Zaniechanie zameldowania, opóźnienie takowego lub umyślnie fałszywe zeznanie co do wysokości obrotu podlegają surowej karze.

Śmigiel, dnia 2. stycznia 1922.

Magistrat. (Urząd podatku obrotowego).
Maron.

Przesyłki kolejowe.

Rozporządzeniem Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu z dnia 29. 12. 1921 r. VI/H. 5a. 7896 tracą z końcem bieżącego roku ważność wszelkie w ekspedycjach towarowych i pośpiesznych znajdujące się deklaracje jak i pełnomocnictwa, upoważniających do odbioru nadchodzących przesyłek.

Według powyższego rozporządzenia nie jest kolejka powiatowa upoważniona do odbioru nadchodzących przesyłek koleją państwową do Bojanowa Starego wzgl. do Rakoniewic i dlatego uprasza się wszystkich tych, którzy chcą aby kolejka powiatowa dla nich towary nadal przewoziła, o złożenie deklaracji, na podstawie której kolejka powiatowa będzie mogła od kolei państwowej przesyłki nadal odbierać.

Odnośne formularze do złożenia deklaracji można otrzymać bezpłatnie w biurze dyrekcji kolejki przy Starostwie na stacjach w Śmiglu, Bojanowie Starem, Wielichowie i Krzywiniu.

Ze względu na to, że powyższe rozporządzenie istnieje już od 1. 1. 22 r. zaleca się o niezwłoczne złożenie deklaracji.

Dyrekcja, śmigielskiej kolejki powiatowej.

Część nieurzędowa,

za którą władza nie bierze odpowiedzialności

Nowa Rada miejska

Śmigiel, 3. stycznia.

Poraz pierwszy od dnia dokonania wyborów odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej. Chcąc dać szerszemu ogółowi mieszkańcom naszego miasta dokładny przebieg obrad, a w szczególności zapoznać ich z nowymi ojcami miasta, skreślimy najpierw własne nasze spostrzeżenia, które zdołaliśmy pochwycić w kilku wrażliwych momentach migawkowych zdjęć.

Najpierw nie było należytego dostrojenia się do tak uroczystej chwili, jakie być powinno wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, gdzie wszyscy członkowie tejże wystąpić powinni byli w odświętnym, a przynajmniej już w wizytowym stroju. Tego właśnie brakowało, a przecież każdy nam przyzna, że kto się wybiera do ślubu musi się do tego dostosować, bo tego wymaga najprostsza ogłada i przyzwoitość etykietalna.

Następnie w samych obradach i przewodnictwie dawał się czuć tak drażliwy brak rutyny, że chwilami zdawało się, że jest się gdzieś na jakiemś prywatnem zebraniu lub towarzyskiej pogadance. Z powyższych uwag przychodzimy do wniosku, że osoby, które nie czują w sobie powołania do wykonywania tak ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków — nie powinny dać się ośmieszać a tem samem wybierać.

* *
*

Nową Radę miejską, która zjawiła się w komplecie na wczorajszem posiedzeniu powitał burmistrz miasta p. Maron w imieniu Magistratu, objaśniając o czynnościach i obowiązkach radnych, by się z powyższych kwestyj należycie wywiązali i mieli zawsze tylko dobro miasta na oku, wreszcie by przestrzegali przepisów, jakie prawo od nich wymaga.

Rada miejska — przemawia mówca — nie jest i nie może być areną walk partyjnych, ale niewymownym czynnikiem zdrowych myśli i zasad, które dla miasta są tak bardzo potrzebne, dlatego wzywam panów, abyście regularnie i punktualnie na posiedzenia rady chodzili, dalej wzięli udział w pracach komisyjnych, które są nieraz bardzo uciążliwe, a które raz przyjęte muszą być honorowo i sprawiedliwie spełnione. W wyborze przewodniczącego Rady zwraca mówca uwagę, aby wybrali z pośród siebie takiego, który znając cały ustrój miejski mógł należycie, rzeczowo i sprawiedliwie obradami kierować. W końcu życząc radnym owocnej pracy przystąpił do zaprzysiężenia obecnych przez podanie ręki, oraz przewodnictwo chwilowe oddaje w ręce najstarszego wiekiem p. radnemu Wł. Matuszewskiemu.

Drugim punktem porządku dziennego był wybór przewodn., i tegoż zastępcy, sekretarza i zastępcy.

W głosowaniu na przewodniczącego z pośród 12 radnych padały po 1 głosie na rozmaitych kandydatów i czuć już było, że unosi się ciężka atmosfera we formie secesji. Secesja, którą wyczuć zdołano była nie na miejscu. Radny Borowczyk otrzymał 4 głosy, radny Pawlicki 1 głos, radny Cieślik 1 głos i radny Łukomski 1 głos. Wobec takiego rezultatu przystąpiono do powtórnego głosowania, w którem oddano 10 kartek próżnych a 2 głosy otrzymał radny Łukomski. Postanowiono zatem między radnym Borowczykiem a radnym Łukomskim ponowić głosowanie, ale że ten ostatni zrzekł się kandydatury, więc radny Borowczyk Wawrzyniec został wybrany przewodniczącym Rady aż 4 głosami.

Dalszemi obradami kierował już nowowybrany przewodniczący, który zarządził dalsze głosowanie. Zastępcą przewodniczącego wybrano radnego Pawlickiego Michała, sekretarzem radnego Wojciechowskiego Kazimierza, zaś zastępcą, radnego Zielińskiego Stanisława.

Nad trzecim punktem porządku dziennego o legalności wyborów wywiązała się dość obszerna dyskusja.

Radny Łukomski zaznacza, że wybory nie odbyły się legalnie z dwóch względów, raz dlatego, że na kartach listy nr. 1 była dokładka liter N. P. R. i tylko 8 nazwisk wymienionych, drugi raz dlatego, że komisja wyborcza nie uwzględniła listę niemiecką, przezco niemiecy współobywatele czują się pokrzywdzeni, na co trzeba baczniejszą zwrócić uwagę. Z tych tedy powodów stawia wniosek o uznanie wyborów za nielegalne.

Po odczytaniu protestu wniesionego ze strony obywateli niemieckich przez przewodniczącego radnego Borowczyka, zabierali w dyskusji głos kilku radnych jak: Cieślik, Jabczyński, Pawlicki, Kruczkowski.

Radny Jabczyński w krótkiem swem przemówieniu, nie chce się długo rozwodzić, jest za sprawiedliwością, że Niemcom stała się krzywda i oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem radnego Łukomskiego.

W głosowaniu oświadczyło się za ważnością wyborów 6 głosów przeciw 5, zaś jedna kartka była próżna.

Przeciw powyższej uchwale radny Łukomski zakłada protest i prosi o zanotowanie jego oświadczenia do protokułu. Za protestem oświadczyło się również 5 radnych.

Do Sejmiku powiatowego wybrano z łona Rady 3 członków-radnych: Łukomskiego, Cieślika i Leśnika.

W końcu wybrano komisję dla działania ulgi daninowej z poza rady obywateli. Do komisji tej weszli pp. Łukomski, Tyczka (zast.) Walenczak, Zieliński (zast.), Abt, Olenderczyk (zast.) Kruczkowski, Tasiemski (zast.), Stróżyk, Machowiak (zast.) Cieślik, Pawlicki (zast.).

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący posiedzenie Rady o godz. 9·15 wieczorem.

J. T.

Przyszłość Górnego Śląska.

Naczelnik Wydziału przem. i handlu Naczelnej Rady Ludowej, inż. Kiedroń, w wywiadzie prasowym przedstawił obecny stan przemysłu górnośląskiego i zobrazował przyszłość jego pod rządami Polski oświadczając: „Nie ulega wątpliwości, iż w pierwszych miesiącach po przyłączeniu tego kraju do Polski, przemysł górnośląski napotka na poważne trudności. Z powodu zerwania węzłów, łączących Górny Śląsk z dotychczasowymi rynkami i z powodu niedostatecznego przygotowania nowych rynków Rząd polski od dłuższego czasu już czyni zabiegi, ażeby narazie w Polsce, a w przyszłości także i u naszych wschodnich sąsiadów zabezpieczyć odpowiednie rynki zbytu zarówno dla górnośląskiego kopalnictwa, jak i dla przemysłu hutniczego.

Równocześnie udzielono delegatom do rokowań gospodarczych instrukcji, ażeby w jaknajszerszej mierze uwzględnili życzenia przemysłu górnośląskiego. Zapotrzebowanie węgla górnośląskiego z pewnością się nie zmniejszy. Nie może być mowy o przesileniu i stagnacji w wywozie, bo mamy zapewniony zbyt na całe lata. Zmniejszenie się wywozu do Niemiec, które za 2 lub 3 lata mogłoby nastąpić z powodu wzmożonej produkcji tamtejszych kopalni, będzie zrównoważone przez zwiększenie się zapotrzebowania Polski do wschodnich obszarów, jak Białorusi, Litwy i Łotwy, nie mówiąc już o Rosji, która prędzej czy później stanie się bardzo poważnym odbiorcą węgla.

„Odnośnie do sprawy hut — zaznaczył p. Kiedroń — trzeba rozróżnić sprawę zapotrzebowania Górnego Śląska na surowiec, a następnie kwestję zbytu. Co do pierwszego punktu, to na mocy decyzji Genewskiej Niemcy będą zobowiązane dostarczać w okresie przejściowym pewnej ilości rud, jak to czyniły dotychczas. Rząd polski zdawał sobie jednak sprawę, że po utracie alzacko-lotaryńskich złóż, Niemcy nie będą może w stanie przez dłuższy czas temu zadaniu podołać. W przewidywaniu tych trudności Rząd Polski postanowił szczegółowo zbadać polskie złoża w pobliżu Górnego Śląska i pomimo trudności finansowych nie cofnął się w tym celu przed bardzo znacznemi wydatkami. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że za 2—3 lata Górny Śląsk będzie mógł dostarczać Polsce 40—50 proc. zapotrzebowania średnio-procentowych rud żelaznych. Chcąc przyjść z pomocą przemysłowi metalurgicznemu, Rząd nasz zgłosił gotowość oddania na korzystnych warunkach pewnej ilości terenów rudnośnych do dyspozycji górnośląskiego i polskiego górnictwa.

„Wszystkie huty cynkowe — mówił dalej p. Kiedroń pozostały w polskiej części Górnego Śląska, a więc cała produkcja cynkowa dostała się Polsce, to też odłączenie Górnego Śląska od Niemiec nie odbije się na produkcji i zbycie cynku, gdyż dotychczas ten metal był artykułem handlu światowego i główna część produkcji górnośląskiej wywożona była poza granice Niemiec. Tak też będzie i w przyszłości.

„Początkowo, zanim przemysł górnośląski zastosuje się do nowych warunków, mogą powstać pewne tarcia i trudności. Rozumiejąc to, Rząd Polski pragnie przyjść górnośląskiemu przemysłowi z wybitną pomocą przez utworzenie departamentu górnośląskiego w min. przemysłu i handlu. Tem samem stanie się zadość ogólnemu życzeniu ludności górnośląskiej oraz sfer interesowanych“.

Wilno i federalizm.

Rok 1921 zastał sprawę Wilna na wokandzie Ligi Narodów, dokąd skierował ją Rząd Polski w dn. 5 września 1920. Delegatem Polski przy Lidze Narodów był wówczas Paderewski, który wyjednał uchwałę Ligi z dn. 28 października, postanawiającą załatwienie sporu wileńskiego przez plebiscyt. Mimo wyraźnej uchwały Sejmu z dn. 10 listopada 1920 za

wcieleniem Wilna do Polski rozpoczynają z końcem roku 1920 sfery belwederskie nową kampanję federalistyczną. Wspólnemi wysiłkami sfer belwederskich i oddanego im ministra Sapiehy udało się usunąć Paderewskiego i zamianować oficjalnym obrońcą sprawy wileńskiej p. Aszkenazego, powolne narzędzie polityki federacyjnej.

W dn. 24 listopada 1920 wysuwa p. Aszkenaze w Lidze koncepcję federalizmu a w styczniu 1921 podsuwają sfery belwederskie tą samą koncepcję ambasadorom Państw Sprzymierzonych w Warszawie.

Od tej chwili mimo ponownej inkorporacyjnej uchwały Komisji Spraw Zagranicznych z dn. 10-go marca i Sejmu z dnia 15 kwietnia wpływa sprawa Wilna już zupełnie na mętne wody chimery federacyjnej.

Przecież wy sami nie chcecie włączenia — oto refrent powtarzany od tego czasu stale przez niechętne nam sfery zachodnie.

Dn. 3 marca proponuje p. Hymans nawiązanie bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą i żąda wycofania gen. Żeligowskiego z Wilna na co Rząd Polski odpowiada zasadniczą zgodą. Z początkiem maja 1921 rozpoczęło się w Brukseli na wniosek i pod przewodnictwem p. Hymansa bezpośrednie rokowania polsko-litewskie. W dn. 20 maja, upoważniony do tego stanowiskiem p. Aszkenazego i federalistów wysuwa p. Hymans wniosek federacji Wilna z Kownem uzupełniony przez projekt luźnej federacji z Polską.

W tym momencie należało natychmiast zerwać układy. Pp. Sapieha i Aszkenazy byli jednak innego zdania i w ten sposób doszło do haniebnej dla Polski uchwały Ligi Narodów z dn. 20 września wcielającej Wileńszczyznę do Litwy i przewidującej możliwość porozumienia Polski i Litwy w niektórych sprawach politycznych i gospodarczych. Na smutnem posiedzeniu Ligi nie umiał nasz delegat nawet zareagować na krzywdzącą Polskę uchwałę. Polityka federalistów wydała swoje owoce.

Z początkiem listopada b. r. musi sprawa wileńska poddać się jeszcze jednej operacji federalistycznej w formie epizodu z Lidą i Brasławiem, który zakończył się w cieniu groźby dymisyjnej p. Naczelnika Państwa i omal nie poruszył z posad gabinet p. Ponikowskiego.

W chwili obecnej oczekuje cała Polska z naprężeniem wyborów w Wileńszczyźnie, rozpisanych dekretem z dn. 30 listopada 1921 r. Wybory odbędą się w dn. 8 stycznia i zadecydują o przynależności ziemi wileńskiej.

Polityka wschodnia i wojna na noty.

Zdawało się na początku roku, że po smutnych doświadczeniach, jakie przyniosła wyprawa kijowska, ustanie wreszcie choroba chimerycznych koncepcji w polityce wschodniej trapiąca nasz organizm od r. 1919 i narażająca w świecie imię Polski na epitet awanturniczy wschodu. Niestety oczekiwania te tylko w części się sprawdziły i z końcem ub. roku zaczęły się dziać na wschodniej granicy Polski rzeczy przypominające żywo dawno smutnej pamięci epizody awanturniczej polityki ukraińskiej i białoruskiej.

Były to na szczęście już tylko powtórne fale polityki z lat 1919 i 1920 ocierające się o Polskę jako następstwa dawniej popełnionych grzechów, niemniej jednak w opinji świata zachodniego bardzo nam szkodzące.

Petlurowska ruchawka w jesieni z r. wywołała istną falę nieuzasadnionych pretensji ze strony rządów moskiewskiego i charkowskiego. Szła nota za notą, jedna dłuższa od drugiej. Na jakiem materjale faktycznym opierały się i opierają zarzuty Sowietów najlepszym dowodem była słynna afera por. Masłowskiego.

Braki naszej polityki wschodniej wystąpiły jaskrawo przy sprawie nazwiązania stosunków handlowych z Rosją.

Zasadniczym problemem Rosji dzisiejszej jest odbudowa gospodarcza. Przyszła Rosja tworzyć się będzie w procesie nawiązywania stosunków handlowych z państwami zachodniemi. Przyszły z woli narodu obrany rząd rosyjski nie załatwi odrazu sprawy swych stosunków z Zachodem. O tem zadecyduje przedewszyskiem udział poszczególnych państw w odbudowie gospodarczej Rosji.

Z tego punktu widzenia powinna Polska już obecnie przygotowywać stosunki swoje z przyszłą Rosją. Tymczasem w tej dziedzinie panowała u nas dotychczas apatja i obojętność tak, że prześcignęły nas nawet Czechy nie posiadające przecież bezpośrednich punktów stycznych z Rosją.

Tydzień handlowy.

Hurtownicy warszawscy naogół wstrzymują się obecnie, podług „Momentu“ od poczynienia większych zakupów, ponieważ rozpowszechnione jest mniemanie, że towary stanieją.

W branży manufaktury obroty w ostatnich dniach były zadawalające. Hurtownicy zapewniają, że obecnie zarabiają tylko 1 do 2 proc. na towarach. Natomiast fabrykanci łódzcy dają hurtownikom kredyt 30-dniowy, wskutek czego hurtownicy mogą obracać wolną gotówką. Niektóre artykuły, zwłaszcza zimowe, wobec kończącego się sezonu, hurtownicy sprzedają ze stratą. Mają oni nadzieje, że sezon letni będzie zadawalający. Fabrykani łódzcy narzekają na duże zapasy pozostałych towarów zimowych, a przeto są ostrożni w produkowaniu towarów, letnich, których też na rynku jest obecnie jeszcze wiele. Nowy gatunek kupców — niefachowców, uprawiających jedynie pasek, zaczyna znikać i niezadługo zapewne nie będzie po nim śladu.

W branży skórzanej panuje nadal zastój. Skór zagranicznych się nie sprowadza z powodu wysokiej taryfy celnej, ale i na krajowe niema popytu. Skóry wiedeńskie, mimo potrójnie podniesionej taryfy celnej, znowu staniały z powodu spadku korony austrjackiej. Sprzedaż obuwia idzie trochę raźniej. Cena hurtowa pary kolorowych bucików damskich ze skóry „boksowej“ wynosi 6.000 m. Duży jest popyt na damskie obuwie sukienne z futrem, które kosztują w hurcie po 4.200 m. Sprowadzenie obuwia z zagranicy nie wytrzymuje kalkulacji, niema też na nie amatorów, bo one nie odpowiadają gustom Polek.

W dziale wyrobów wełnianych, jak sweatrów i żakietów damskich, jest obecnie silny kryzys, podobno z powodu hyperprodukcji. Do fabrykacji tej zabrało się bowiem w ostatnich czasach wielu niefachowców. Maszyny wyrabiające te przedmioty, znacznie przez to podrożały pomimo, że marka niemiecka spadła, a maszyny te sprowadza się z Niemiec. Fabrykanci tych maszyn tamże mają tak dużo zamówień, że produkcja jest zapewniona na rok prawie. Nowe zamówienia przyjmują oni jedynie na październik 1922 r.

W branży galanterji hurtownicy w ostatnich dniach nie dokonywają prawie żadnych tranzakcji. Ustało też praktykowane w ostatnich tygodniach wywożenie nici i igieł do Rosji. Kupcy, którzy, zachęceni spadkiem marki niemieckiej, zamówili w Niemczech guziki kokosowe, otrzymali obecnie faktury z dodatkiem 75 proc. do dotychczasowego cennika.

W ten sposób, podług hurtowników, wypada, że garnitur guzików kokosowych, kolorowych, który się sprzedaje w hurcie po 6.000 marek, będzie kosztował kupców sprawadzających z Niemiec, 212,35 mar. niem. z dodatkiem 75 proc., oprócz podwyższonego cła.

W branży porcelanowej znać ożywienie. Przed świętami obroty były duże wskutek czego hurtownicy sprzedają teraz zapasy. Na korzyść tego handlu wpływa to, że korona czeska nie spadła tak znacznie w Polsce, jak inne waluty zagraniczne. Jedna z większych fabryk poznańskich przestała produkować wyroby porcelanowe, wyrabiając tylko gliniane. „Ćmielów“ podwyższył cennik. Czeskie fabryki przysłały hurtownikom w Polsce okólnik, że podwyższają ceny o 33 proc. Fabrykanci niemieccy wolą także korony czeskie. Serwis stołowy na 6 osób kosztuje obecnie w Warszawie 20 do 25 tys. marek. Serwis kawowy na 6 osób — od 6.000 m. Tuzin filiżanek od 5 dó 8 tys. marek.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Telesfora
Jutro: Trzech Króli
Wschód: słońca, 8,40, zachód 5,28.
Długość dnia: 8,58. Przybyło 0,25.

BURZA W POZNANIU. Ubiegłej nocy szalała nad Poznaniem o godz. 2.30 silna burza z błyskawicami.

BRAK MIĘSA W BYDGOSZCZY. Z Bydgoszczy donoszą, że z dn. 2 b. m. rzeźnicy tamtejsi postanowili zamknąć składy masarskie z powodu braku mięsa. Właściwym powodem zamknięcia sklepów masarskich jest zatarg rzeźnikow z Komisją Miejską, która nie chciała zgodzić się na ustalenie nowych wyższych cen maksymalnych na mięso.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW. W tych dniach policja bydgoska aresztowała dwóch przemytników sacharyny, trudniących się przemycaniem sacharyny do Gdańska.

INWALIDZI NA STANOWISKACH LEŚNICZYCH. Inwalidzi wojenni mogą zgłaszać się do zarządu lasów państwowych jako kandydaci na leśniczych. Zgłoszenia przyjmują do d. 20 b. m. referaty inwalidzkie przy komendach obwodowych poborowych.

CENY NABIAŁU W WIELKOPOLSCE. Krajowy związek mleczarski w Bydgoszczy stwierdził następujące ceny rynkowe w ubiegłym tygodniu zu masło: masło deserowe w Bydgoszczy, Grudziądzu, Chojnicach i Toruniu 750—900 mk. za funt. W Poznaniu 850 mk. Ser tylżycki 220 mk.

KOSZTOWNE POLOWANIE. Z Torunia donoszą, że w miejscowości Brzozowo zapłacono niezwykłą cenę dzierżawną za tamtejszy teren polowania, a mianowicie 120 tysięcy marek za 3 tysiące mórg. Teren powyższy jest mało lesisty i posiada bardzo mało zwierzyny.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM. Mieszkanka Siedlec, Helena Kunowska, lat 22 przechodząc przez linje kolejowe w Lidzie została przejechana przez pociąg i poniosła śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWA. W dniu wczorajszym popełniono we Lwowie 3 samobójstwa. Pierwszy urzędnik kolejowy Weber, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej Nr. 131 podciął sobie brzytwą gardło i pozostaje w strasznych męczarniach. Następnie sierżant szpitala garnizonowego ze Stanisławowa Edmund Szeczer przebił się w łaźni św. Anny scyzorykiem, przyczem scyzoryk utkwił w mięśniu sercowem. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Wieczorem o godz. 7-mej w hotelu Europejskim popełnił samobójstwo niejaki Włodzimierz Hortyński, podobno urzędnik Banku Wsch. Do hotelu przybył on w dzień Nowego Roku, a otrzymawszy pokój prosił o zbudzenie go następnego dnia po południu. Wczoraj po południu rozwalono drzwi i stwierdzono, że Hortyński otruł się veronalem. Na stole pozostawił pamiętnik, ktory rozpoczął pisać w chwili gdy zażył truciznę a zaprzestał gdy trucizna zaczęła już działać. W pamiętniku swym nie wyjaśnił zupełnie powodu samobójstwa, lecz jedynie wyraził prośbę o niesekcjonowanie zwłok jego.

GROŹNA EPIDEMJA TYFUSU. We Lwowie przebywa obecnie w szpitalu epidemicznym 229 chorych na tyfus plamisty. Ponieważ zaś w szpitalu tym jest tylko 120 łóżek, wskutek tego miasto poczyniło starania o uzyskanie jednego z budynków zajętych przez wojskowość, celem stworzenia nowego szpitala epidemicznego.

Telegramy.

Niemcy wywłaszczają Polaków.

Warszawa. 4. 1. Z każdym nowym dniem los ludu polskiego na Warmji i Mazurach staje się coraz bardziej nie do pozazdroszczenia. Rząd niemiecki postarał się o sprowadzenie do kościołów całego szeregu kazań niemieckich kosztem usunięcia polskich.

Zwyżka marki.

Warszawa. 4. 1. Na wczorajszej giełdzie zaznaczyła się znaczna zniżka walut obcych oraz marki niemieckiej. Już pod koniec minionego roku można było zauważyć na giełdzie znaczną rezerwę, jednakowoż tłumaczono ją wstrzymaniem się banków od większych operacyj ze względu na zbieranie gotówki, potrzebnej do wykazania się przy rachunkach rocznych. Nowy spadek walut obcych, który miał miejsce w poniedziałek i wtorek wykazał jednakowoż, że działa tu wyłącznie stężenie i podniesienie kursu marki polskiej.

Z rady ministrów.

Warszawa, 3. 1. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3. bm. przyjęła projekt ustawy o przyznaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, przyjętej na drugiej międzynarodowej konferencji pracy w Genui i projekt noweli do ustawy z dnia 18 marca 1921 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

Dalej uchwaliła rozporządzenie o przekazaniu min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządu spraw archiwalnych w b. dzielnicy pruskiej, o uchyleniu w tej dzielnicy przepisów, ograniczających użycie opału i światła, o utworzeniu polskiego komitetu zwalczania gruźlicy i poddaniu kontroli państwowej działalności finansowej komitetu wykonawczego zjazdu plastyków, subwencjonowanego przez skarb państwa.

Wreszcie uchwaliła wywłaszczenie 149.000 m. kw. gruntu z dóbr Wilanowskich na rzecz przebudowy warszawskiego węzła kolejowego za wynagrodzeniem ustanowionem przez komisję szacunkową.

Podatek dochodowy.

Warszawa, (AW.) W ministerjum skarbu są w pełnym biegu prace nad ustawą o podatku dochodowym. Chodzi o opracowanie aparatu wymiarowego i uproszczenie sposobu deklarowania dochodów swoich, wyznaczenie sposobem uproszczonym tego podatku i ściąganie go sposobem prostym i pospiesznym.

Ustawa przemysłowa.

Warszawa, 3. 1, (Pat.) Ustawa przemysłowa została już opracowana przez min. przemysłu i handlu i uzgodniona pomiędzy wszystkiemi ministerstwami.

Projekt ten jest projektem jednolitej ustawy dla całego państwa, ponieważ dotychczasowe ustawodawstwo przemysłowe, różnorodne we wszystkich częściach Polski, wprowadza wielki zamęt w dziedzinie stosunków przemysłowych i handlowych.

Strajk w Niemczech.

Berlin, (A. W.) W sprawie strajku kolejowego sytuacja pozostaje bez zmiany. W przeciwieństwie do urzędowych komunikatów stwierdzić należy że załatwienie sprawy dotąd nie nastąpiło.

Ruch pociągów przez cały wczorajszy dzień był nieregularny. Wszystkie pociągi przybywały z wielkiem opóźnieniem. Wczoraj doszło do różnych wykroczeń na dworcach i napadów na niestrajkujących. W wielu wypadkach interwenjowała policja.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski. Czcionkami drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu